



ArcelorMittal

1 firma, 1 społeczność, 1 wydawnictwo ArcelorMittal Warszawa grudzień/styczeń 2010/2011, Nr 9

04

Poprawianie bez końca

W tym roku zespół Continuous Improvement czyli Ciągłego Doskonalenia realizuje 9 projektów.

04

Czysta ewakuacja pyłu ze stalowni

Rafał Skowronek
rafal.skowronek@arcelormittal.com



05

Nie święci garnki lepia

Ewa Karpińska
ewa.karpinska@arcelormittal.com



07

Spotkanie Old Boyów

Ewa Karpińska
ewa.karpinska@arcelormittal.com



Działania na rzecz lokalnych społeczności poprzez fundację ArcelorMittal

Arunima Kumar

arunima.kumar@arcelormittal.com

Fundacja ArcelorMittal kontynuuje prace w ramach istniejących programów na rzecz lokalnych społeczności na całym świecie, a także rozpoczyna kilka nowych inicjatyw, które będą rozwijane w ciągu najbliższych lat. Każdy kolejny nowy projekt jeszcze bardziej zbliża naszych pracowników do lokalnych społeczności. Nasi pracownicy są zaangażowani w identyfikowanie potrzeb lokalnych społeczności oraz znajdowanie innowacyjnych i zrównoważonych rozwiązań, przynoszących korzyści wszystkim zainteresowanym osobom.

We wrześniu 2010 roku Fundacja uruchomiła program wakacji z wolontariatem. Projekt ten oferuje uczestnikom wyjątkową i dającą satysfakcję okazję do podróży do innego kraju i wzięcia udziału jako wolontariusz w jednym z lokalnych programów Fundacji. Na początkowym etapie istnienia programu trójce pracowników w ramach swojego urlopu wypoczynkowego wyjechało do Senegalu, gdzie

pracowało z lekarzami i pielęgniarkami w tymczasowym obozie medycznym.

Poprzez wakacje z wolontariatem pracownicy poznają ludzi reprezentujących inne kultury, blisko współpracują z kolegami z innych zakładów i bezpośrednio przyczyniają się do rozwoju społecznego. Po sukcesie pilotażowego programu w Senegalu podobny program został zorganizowany w Meksyku, gdzie pracownicy ArcelorMittal z obu Ameryk wzięli udział w lokalnym projekcie Habitat for Humanity. Pierwszym z dwóch globalnych projektów, organizowanych w tym roku po raz kolejny, jest konkurs na kartkę świąteczną w wersji elektronicznej. Po sukcesie zeszłorocznego konkursu tegoroczna edycja została ogłoszona w październiku. Dzieci naszych pracowników zostały zaproszone do stworzenia kartki na temat „Spraw, aby wszyscy wokół ciebie byli szczęśliwi”. Najlepsze prace z każdego kraju zostały umieszczone w intranecie 19 listopada. Zwycięzcy zostali wyłonieni poprzez głosowanie i zostali ogłoszeni 3 grudnia. Wszyscy pracownicy będą mogli wysłać zwycięską kartkę rodzinom i przyjaciołom. W pierwszym tygodniu grudnia jest

również obchodzony po raz trzeci Międzynarodowy Dzień Wolontariatu. W ciągu ostatnich dwóch lat pracownicy z różnych zakładów brali udział w różnego rodzaju interesujących i znaczących działaniach na rzecz lokalnych społeczności. Działania te obejmowały m.in. malowanie domów należących do osób niepełnosprawnych, naprawę elektryczności w sierocińcu, organizowanie punktów honorowego krwiodawstwa, podejmowanie zobowiązań do bardziej ekologicznych wyborów w codziennym życiu. W ubiegłym roku 8500 pracowników



Senegalczyki czekający na badania medyczne

w 75 zakładach wzięli udział w Międzynarodowym Dniu Wolontariatu – w tym roku życzylibyśmy

sobie, aby liczba uczestników ze

wszystkich zakładów oraz korporacyjnych biur była jeszcze większa!

> Konwencja Kierownictwa Grupy

Pięć kluczowych tematów, by poprawić naszą konkurencyjność

5 października 2010 roku, drogą wiadomości elektronicznej zatytułowanej 'What Happened at the GMB' (Co zdarzyło się podczas zebrania Zarządu Grupy) koleżanki i koledzy z ArcelorMittal dowiedzieli się po raz pierwszy, że Zarząd Grupy zweryfikował i zaakceptował kierunki planu komunikacji zgodne z założeniami planu pięcioletniego naszej Spółki, skupiającego się wokół pięciu podstawowych tematów. Co to za tematy i dlaczego są one tak ważne?

W wyniku obrad tegorocznej Konwencji Kierownictwa Grupy (Leadership Convention) oraz dalszych dyskusji uznano za tematy wiodące: BHP, przywództwo i kulturę, WCM (Word Class Manufacturing – Produkcja Klasy Światowej) preferowany dostawca, wzrost. Tematy te obrazują największe wyzwania dla naszej Grupy – a także sposób, w jaki możemy poprawić naszą konkurencyjność. Po wysłaniu tej pierwszej wiadomości Zarząd Grupy otrzymał wiadomość

elektroniczną od Shank'a R Balajee, konsultanta w ArcelorMittal Indiana Harbor. Zwracając się do najwyższego kierownictwa Grupy Shank pytał "czy zarząd może zdefiniować te pięć tematów celem jasnego i konsekwentnego ich określenia?" To doskonałe pytanie. Dlaczego? Bo te pięć tematów stworzy zasadniczą oś wszystkiego, co będziemy robić w przewidywalnej przyszłości. Wszyscy zatem muszą dobrze rozumieć, jakie mają one znaczenie dla Grupy, dla Wa-

szego regionu, dla Waszego obszaru biznesowego oraz dla każdego z Was. Shank wykazał zainteresowanie tym, co powinno interesować wszystkich pracowników Grupy. Zgodnie z planem, począwszy od grudnia 2010, rozpocznie się duża zorganizowana kampania informacyjna obejmująca pięć powyższych tematów. Ma ona za zadanie dokładnie określić, co one obejmują i jakie mają znaczenie dla ArcelorMittal. Będą one dyskutowane podczas spotkań KMP, będą tematem wywiadów z najwyższymi menadżerami z grupy Top 500 oraz z szeregowymi pracownikami, będą prezentowane za pośrednictwem intranetu i naszych magazynów 1. Będzie to skoordynowany wysiłek w celu znalezienia sposobów na poprawę naszej konkurencyjności poprzez poprawę wyników BHP, znalezienie nowych sposobów produkowania stali światowej klasy, większej wydajności

kosztowej, ograniczenia wpływu na środowisko, spełnianie wymogów naszych klientów, rozwijanie mocnych stron i umiejętności naszych Liderów i zrównoważony wzrost. Tak więc Shanku R Balajee, odpowiedzi na Twoje słuszne pytanie nadejdą. Niedługo. Lakshmi Mittal przy okazji przedstawienia wyników za trzeci kwartał wyjaśni strategię, która pomoże nam w pokryzysowym świecie: "Stopniowo wzmacniamy naszą Spółkę, by stała się bardziej zrównoważona i bardziej konkurencyjna. Te pięć tematów wpłynęło podczas konwencji oraz dyskusji toczących się potem. Chcielibyśmy te tematy włączyć we wszystkie działania naszej spółki oraz by były one nieustannie komunikowane w całej Grupie. Naszym zadaniem jest teraz zadbać o doskonałe wdrożenie tej strategii. Jeśli nam się uda, osiągniemy sukces. A jestem przekonany, że tak będzie."

> Dobre pomysły



Patrick Ducerne, Organizator Zespołu, ArcelorMittal Gueugnon, Francja

Zespół zarządzania projektami we współpracy z grupą roboczą składającą się z operatorów, stwierdził, że nagrania video są interesującym narzędziem szkolenia pracowników w sposób skuteczny, a zarazem atrakcyjny. Kiedy stwierdziliśmy, że pracownicy obsługujący wyładzarkę używają różnych procedur dla tych samych czynności, trzeba było znaleźć rozwiązanie, które przykuje uwagę pracowników i ułatwi przepływ wiadomości. Stworzyliśmy więc na-

granie video, które pokazuje najbardziej prawidłowy sposób przeprowadzenia tej operacji. Kiedy video było gotowe, trzeba było postanowić gdzie – oprócz udostępnienia drogą komputerową – najlepiej je pokazać. Zainstalowaliśmy interaktywne kioski w halach produkcyjnych – każdy pracownik ma do nich nieograniczony dostęp, kiedy tylko chce. Ten pomysł została najpierw wdrożony w hali wyładzarki, ale planujemy go zastosować także w innych wyładzarkach zakładu w Gueugnon.



Konwencja Kierownictwa Grupy 2010 wyłoniła 5 kluczowych tematów

1 | ArcelorMittal Warszawa | marzec 2010

1 – czasopismo pracowników i współpracowników huty ArcelorMittal Warszawa.

Wydawca - ArcelorMittal Warszawa Sp. z o.o.

Redakcja - Ewa Karpińska

Współpraca - Adrian Meszke, Rafał Skowronek, Zofia Bieguszewska-Kochan, Marian Eliaz, Henryk Hulin, Jarosław Szablowski, Małgorzata Węclawek, Beata Dorota Pietrzyk,

Zdjęcia -Wide. lu, Foundation ArcelorMittal, ArcelorMittal Gueugnon, Grzegorz Kielich, Jędrzej Sokołowski, Tomek Kaczor, Przemysław Pokrycki, Magdalena Skórko

Skład i druk - Agencja Wydawnicza SOWA, sowa@data.pl

Adres redakcji - Kasprzowicza 132,
01-949 Warszawa.
Tel: +48 22 835 83 37

Na okładce: Daniil jest uczniem szkoły numer 66,



jednej z sześciu szkół wspieranych przez ArcelorMittal Foundation w Krzywym Rogu na Ukrainie. Pomagając szkole w wymianie okien i naprawie dachu nasza Grupa wywiązuje się ze zobowiązania mówiącego: "zmieniamy przyszłość" - 'transforming tomorrow'.

List prezesa zarządu

Szanowni Państwo,

Mijający 2010 rok z pewnością nie należał do monottonnych. Przyniósł nam wiele wyzwań. Jak dalece im sprostał? Myślę, że bilans jest całkiem pozytywny. Umieemy elastycznie reagować na zmieniające się nieustannie wymagania rynku. W tym roku wzrosło zapotrzebowanie na wyroby jakościowe, przeznaczone dla przemysłu samochodowego. To dobra wiadomość, ale też i wyzwanie zarówno dla załogi Stalowni, która musi zwiększać produkcję bardziej skomplikowanych gatunków stali, jak dla załogi Walcowni Średniej, która pracuje w trudnych warunkach wiekowej hali produkcyjnej. Oba zespoły włożyły dużo wysiłku, aby tym wyzwaniom sprostać. Produkcja i sprzedaż prętów żebrowanych utrzymują się na niezłym poziomie. Nasze wyroby uzyskały dwa nowe certyfikaty: certyfikat na znak EP-STAL, który obejmuje pręty żebrowane oraz certyfikat nadany przez ABS (American Bureau of Shipping) dla wlewków przeznaczonych do dalszej produkcji odkuwek dla prze-

mysłu stoczniowego.

Przeprowadziliśmy też szereg mniejszych lub większych inwestycji. Oprócz projektu dozbudowania nowej Walcowni P20, o czym informowałem w poprzednim numerze „Jedynki”, uruchomiliśmy nowy system załadunku i ewakuacji pyłu z wydziału Stalowni, co z pewnością gwarantuje poprawę ochrony środowiska. Porządkujemy też otoczenie wokół Huty i będziemy to kontynuować w przyszłym roku.

Wszystko, co wymieniłem, to większe lub mniejsze osiągnięcia całej załogi. Były też problemy. Listopadowa erupcja w piecu EAF na Stalowni spowodowała – na szczęście niewielkie – obrażenia u dwóch kolegów. Przeprowadziliśmy dogłębną analizę tego zdarzenia, by ustalić, jak doszło do penetracji wody do resztek płynnej stali, która po spuszczeniu została w kadzi i do wynikającej z tego erupcji. Ten wypadek uświadomił nam po raz kolejny, że sprawy BHP zawsze są na pierwszym miejscu. W ostatnich latach pracowaliśmy bezpiecznie, mieliśmy bardzo dobre wyniki. Przyjeżdżają do nas koledzy z innych hut

ArcelorMittal, żeby przyglądać się naszym metodom pracy; ale pamiętajmy – ostrożności nigdy dosyć!

Jakie mamy perspektywy na nadchodzący rok? Wygląda na to, że sytuacja na rynku będzie w miarę stabilna, choć raczej trudno prognozować znaczną poprawę w stosunku do roku 2010. Będziemy realizować zaplanowane inwestycje, które gwarantują nam dalszy, stabilny rozwój. Będziemy wdrażać kolejne pomysły racjonalizatorskie, które szykuje zespół Continuous Improvement. Bardzo bym chciał, aby w 2011 roku każdy pracownik ArcelorMittal Warszawa zgłosił choć jeden pomysł na poprawę bezpieczeństwa w naszym zakładzie w ramach programu „Zdarzenia Potencjalnie Wypadkowe”.

Koleżanki i koledzy, Życzę Wam oraz Waszym bliskim szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia. W nadchodzącym 2011 roku życzę Wam sukcesów i zadowolenia oraz spełnienia wszystkich marzeń.

Henryk Hulin



> Artystyczna Ciągarnia

Plener fotograficzny

Nieczynna Hala Ciągarni wzbudza nieustanne zainteresowanie artystów. Jak pamiętamy, we wrześniu przekształciła się w teatr. Teraz „zagrała” jako inspirujące wnętrze fotografowane przez młodych twórców z Koła Fotograficznego Filtr AW, pracownicy fotograficznej na Wydziale Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W poszukiwaniu niezwykłych, inspirujących miejsc, studentki ASP trafiły do Huty ArcelorMittal Warszawa. Wizyta w Hali Ciągarni tak je zachwyciła, że poprosiły o możliwość zorganizowania pleneru.

Odbił się on 28 października 2010 r. Zaowocował wieloma interesującymi i oryginalnymi zdjęciami. Kilka z nich pokazujemy poniżej. Okazuje się, że elementy nie używanej obecnie hali mogą w oczach artystów przekształcić się w niepowtarzalne obrazy i graficzne kompozycje. Koło Filtr powstało na początku 2010 roku, ale działa bardzo prężnie i ma już swoje osiągnięcia. Pierwsza prezentacja prac odbyła się 17 maja 2010 w Galerii Młodych Twórców „Łazienkowska”. Tematem przewodnim było

nawiązanie do haseł futurystycznych „miasto, masa, maszyna”. – Autorzy prac pragnęli przedstawić indywidualną koncepcję idei, która miała swój początek ponad sto lat temu. Jest to poszukiwanie ówczesnych fascynacji futuryzmem w dzisiejszych realiach życia – mówi dr Anna Plewka. – W najbliższym czasie zaplanowane są kolejne wystawy, realizowane w technice cyfrowej i analogowej. Organizowane są również plenery kilkudniowe i kilkugodzinne, czasem możliwe dzięki życzliwości ludzi, którzy umożli-

wiają nam zwiedzanie i fotografowanie miejsc ogólnie niedostępnych. Jesteśmy bardzo wdzięczni za udostępnienie nam niezwyklej przestrzeni Hali Ciągarni ArcelorMittal Warszawa na plener – mówią studentki z koła Filtr. Opiekunami Koła są: dr Anna Plewka i Anna Nowicka. W zarządzie Koła są: Marta Siczek, Magdalena Korzec, Magdalena Skórko, Karolina Deres, i Paulina Kaniowska.

Więcej zdjęć z pleneru na <http://www.arcelormittal-warszawa.com/>



foto. Magdalena Skórko

> Wiadomości lokalne

Koledzy z Ostrawy oglądają Hutę



Jarosław Szablowski
jaroslaw.szablowski@arcelormittal.com

5 i 6 października przyjechała do huty 4-osobowa grupa kolegów z ArcelorMittal Ostrawa w składzie: Jiri Michalek – Kierownik Działu BHP, Ales Jakubowski – specjalista w Dziale BHP, Petr Gregor – specjalista w Dziale BHP, Miroslav Vasica – kierownik zmiany na Wydziale Walcowni. Przyjechali do Warszawy, żeby poznać nasze rozwiązania w zakresie zarządzania systemem BHP. Najbardziej zainteresowało ich: wdrażanie standardów bezpieczeństwa ArcelorMittal oraz techniczne rozwiązania chroniące przez wypadkiem, które stosujemy w ArcelorMittal Warszawa. Zapoznali się też z przyjętymi u nas metodami zarządzania podwykonawcami. Kolejnym tematem było bezpieczeństwo związane z ruchem kolejowym i drogowym oraz wdrażanie projektu 5S. Koledzy z Ostrawy dobrze ocenili bramki bezpieczeństwa na Nowej Walcowni. Podobał im się także sposób motywowania pracowników do raportowania zdarzeń potencjalnie wypadkowych. Docenili film szkoleniowy służący zapoznaniu gości z zagrożeniami, występującymi na terenie huty.

> Aktualności

ArcelorMittal Refractories w Warszawie



Przedstawiciele dawnej firmy Komex, obecnie ArcelorMittal Refractories, krakowskiego producenta materiałów ogniotrwałych odwiedzili nas w listopadzie. Delegacji przewodniczył Sanjiv Bhushan, wiceprezes ArcelorMittal Refractories. Towarzyszyli mu także Józef Nosal – Dyrektor Marketingu i Sprzedaży, Jerzy Mączka – Dyrektor ds. Rynku Europy Środkowo-Wschodniej, Lucyna Olszyńska, technolog, Artur Grzegorek mena-

dżer ds. biznesu oraz Magdalena Wiklik asystentka wiceprezesa. Celem spotkania było dokonanie oceny istniejącej współpracy z ArcelorMittal Warszawa. Przedstawiciele ArcelorMittal Refractories chcieli też lepiej poznać wymogi warszawskiej Stalowni. Ustalono, że w przyszłym roku Stalownia przeprowadzi próby nowych wyrobów, celem weryfikacji ewentualnych możliwości obniżania kosztów produkcji.

Poprawianie bez końca

Adrian Maszke

adrian.maszke@arcelormittal.com

W tym roku zespół Continuous Improvement czyli Ciągłego Doskonalenia realizuje 9 projektów. Cztery dotyczą Walcowni gorących, a 5 – Stalowni. Nasz zespół składa się obecnie z trzech osób. Oprócz mnie pracuje w nim Grzegorz Kamiński i – od niedawna – Kamil Rutkowski. Naszym głównym zadaniem jest opracowywanie projektów, których realizacja usprawnia proces produkcyjny i zwiększa naszą konkurencyjność, czyli – mówiąc wprost – obniża koszty. W ubiegłym roku wdrożyliśmy 13 projektów, które w sumie pozwoliły nam obniżyć koszty produkcji o ponad 10 € na tonę.

Wydawałoby się, że to dobry wynik. Czy można na nim poprzestać? Sama idea ciągłego doskonalenia zakłada, że ten proces nigdy się nie kończy. Innymi słowy, naszą zasadą jest, że „nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej”. Mamy świadomość, że inne huty też nie „spiają”, że wszyscy pracują nad nowymi pomysłami. Paradoksalnie może się wydawać, że idziemy pod coraz bardziej stromą górę, bo im lepsze wyniki osiągnęliśmy w roku ubiegłym, tym mniejszy margines poprawy mamy w kolejnym roku. W pewnym sensie powoduje to, że każdego roku trudniej nam się „wykazać”...

Szacujemy, że wdrożenie naszych pomysłów w tym roku pozwoli obniżyć koszty produkcji o kolejne 3 € na tonę.

Nasze projekty na Walcowni dotyczą:

1. Redukcja MaM (podniesienie uzysku)
2. Redukcja zużycia gazu na piecu NRM
3. Redukcja zużycia energii elektrycznej na NRM
4. Podniesienie wydajności (dostępności maszyn)

Na Stalowni:

1. Redukcja zużycia energii elektrycznej na EAF tylko przy produkcji gatunków stali zbrojeniowej
2. Redukcja zużycia energii elektrycznej na LF tylko przy produkcji gatunków stali zbrojeniowej
3. Redukcja MaM (podniesienie uzysku na COS)
4. Obniżenie czasu Tap to Tap

5. Zwiększenie ilości wytopów na jedną kadź do 60

Jak powstają nasze pomysły?

Wychodzą one z każdego poziomu. My pełniemy funkcję koordynatora.

Trzeba podkreślić, że działalność naszego zespołu nie ogranicza się tylko do powyższych projektów. Zajmujemy się też monitorowaniem realizacji inwestycji na wydziałach produkcyjnych. W 2010 roku takich projektów mamy 12.

Trzecim działem, który należy do naszych obowiązków, jest monitorowanie budżetu produkcyjnego. Prowadzimy dany projekt od zorganizowania grupy do ostatecznego wykonania i zamknięcia projektu.

Czwartym działem, którym zaj-

muje się nasz zespół, jest tworzenie książki wskaźników produkcyjnych. Ta książka ma 50 stron i zawiera wszystkie szczegółowe informacje, które pozwalają śledzić wyniki Huty. Każde urządzenie stalowni (piec EAF, COS, produkcja wlewków itd.) są szczegółowo monitorowane pod względem ilości wsadu, uzysku, czasu pracy, zużycia energii, gazu i innych mediów. To samo, jeśli chodzi o walcownie. Książka wskaźników to prawdziwa kopalnia wiedzy na temat naszego codziennego działania. Dzięki niej wiemy, co wychodzi dobrze, co wymaga poprawy. Na podstawie wskaźników zebranych w naszej książce porównujemy się z wszystkimi innymi hutami z korporacji. Śledzimy wskaźniki naszych walcowni i zestawiamy je z wynikami innych

walcowni. To samo, jeśli chodzi o stalownię. Porównanie całego zespołu hutniczego prowadzimy w odniesieniu do różnych hut, np: ukraińskiej huty ArcelorMittal Krzywki Róg, do bośniackiej ArcelorMittal Zenica i do algierskiej ArcelorMittal Sonasid. Ten benchmarking teraz ma się również rozszerzyć na zakłady z Kanady, Kostaryki i Brazylii.

Jak wypada Huta ArcelorMittal Warszawa? Według mnie ma dobre wyniki – ale są, oczywiście, lepsze. Uważam, że jesteśmy w czołówce.

Na przyszły 2011 rok, mamy już 12 projektów Continuous Improvement. Ich realizacja może przynieść potencjalne oszczędności rzędu 12 €/tonę.

> Nowy system ewakuacji pyłu

Czysta ewakuacja pyłu ze Stalowni

Rafał Skowronek

rafal.skowronek@arcelormittal.com

Uruchomiliśmy nowy system ewakuacji pyłu ze stalowni. Dzięki niemu rejon odpylni będzie dużo czystszy. Dlaczego? Może zaczniemy od tego, jak działa system odpylania na Stalowni. W największym skrócie: wytępuje on większość pyłu, powstającego pod-

czas procesu topienia złomu w piecu elektrycznym. Powietrze zawierające pył nie wydostaje się na zewnątrz, lecz przy pomocy wyciągów przepuszczone jest przez system filtrów, które ten pył zatrzymują. Zebrany pył – a w naszej hucie powstaje go miesięcznie około 700 ton – stanowi odpad produkcyjny. Do tej pory był on magazynowany w silosie, a na-

stępnie wywożony z huty ciężarówkami. Załadunek pyłu ładowarkami, transport ciężarówkami oraz późniejszy rozładunek u odbiorcy nie zapewniały całkowitej hermetyczności tych operacji. Szczególnie załadunek był źródłem wtórnej emisji pyłu do atmosfery, co zmuszało nas do systematycznego sprzątnięcia placu i drogi w rejonie filtrów.

Teraz całkowicie zmieniliśmy koncepcję załadunku i transportu. Uruchamiamy urządzenia, zapewniające hermetyzację tych operacji. Nowa instalacja pozwala podawać pył specjalnym szczelnym rękawem, bezpośrednio do podstawionej cysterny. Wybudowaliśmy też dodatkowy silos na pył, przez co możliwości jego magazynowania zwiększyły się trzykrotnie. Zmodernizowana instalacja pozwala nam przechowywać większą ilość pyłu w razie sytuacji awaryjnych. Przy takim sposobie ładowania nie rozsypujemy pyłu na drogę, nie jest on rozwiewany przez wiatr czy wymywany przez deszcz. Cysterny, w sposób bezpieczny dla środowiska, wywożą pył do odbiorcy. Co dalej się z nim dzieje?

– W końcu ubiegłego miesiąca rozpoczęliśmy wywóz pyłu z odpylni EAF do firmy Bolesław Recycling w Bukownie – mówi Marian Eliaz, kierownik działu ochrony środowiska – Firma ta, zlokalizowana na terenie ZGH Bolesław koło Olkusza, zajmuje się odzyskiem cynku z różnych odpadów, głównie z branży metalurgii cynku i ołowiu. Ponieważ

nasze pyły zawierają ponad 30% cynku, stają się atrakcyjnym surowcem do odzysku. Odzysk cynku z pyłów stalowniczych jest jednym z preferowanych sposobów zagospodarowania tego odpadu. Innym sposobem, również preferowanym, jest wykorzystanie w procesie wypalania klinkieru w cementowniach. Ten kierunek odzysku naszych

pyłów był w przeszłości szeroko wykorzystywany – w ten sposób zagospodarowaliśmy prawie cały pył, zdeponowany na składowisku.

Nowy system ewakuacji pyłu jest w trakcie rozruchu. Liczymy, że w styczniu będzie już działał regularnie. Inwestycja kosztowała ok. 250 tysięcy euro.

> Zdarzenia potencjalnie wypadkowe

Lider pomysłów



Grzegorz Kwieciński

Małgorzata Węclawek

malgorzata.weclawek@arcelormittal.com

Grzegorz Kwieciński, zatrudniony na stanowisku mechanik lider z Wydziału Walcowni Gorących (P-20), otrzymał nagrodę za największą ilość wniosków z Programu Zdarzeń Potencjalnie Wypadkowych w pierwszym półroczu 2010. GPS z automapą Polski wręczyli mu: Bernd Webersinke, prezes Henryk Hulin i Klaus Niemeyer z LCE Safety Team. – Mam 24 lata, w hucie pracuję od października 2008 roku. Na Politechnice Warszawskiej studiuję Inżynierię Produkcji, kierunku Mechanika i Budowa Maszyn. We wrześniu 2008 roku miałem praktykę w hucie i po jej zakończeniu zaproponowano mi pracę. Jestem już inżynierem, robię studia magisterskie. Teraz, gdy mam pracę na pełny

etat, jest mi trudniej, bo mam mało czasu. Ale w przyszłym roku kończę studia – opowiada Grzegorz. Podkreśla, że bardzo lubi pracę w hucie. – Czuję, że się cały czas uczę. Jestem opiekunem WTP (Stacja Uzdatniania Wody). Mam satysfakcję, bo kiedy zaczynałem pracę na WTP, było 5% postojów. Teraz jest tylko 0,5%. Razem z kolegami wprowadziliśmy też szereg usprawnień, które poprawiają parametry wody. Teraz skupiliśmy się na oszczędnościach. Chciałbym w przyszłości nauczyć się całego układu walcowni. Grzegorz Kwieciński opowiada, że na studia inżynierskie dostał się przypadkiem, bo nie został przyjęty na studia humanistyczne. Teraz się z tego bardzo cieszy. Jego hobby to motoryzacja. Jeździ na zloty, rajdy, wyścigi. Dlatego nagroda w postaci GPS-a bardzo go ucieszyła.



Nie święci garnki lepią

Do grudnia 2010 roku pracownicy huty zgłosili ponad 100 pomysłów na bezpieczniejszą pracę.

Ewa Karpińska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

Program zgłaszania pomysłów na poprawę bezpieczeństwa w hucie działa drugi rok. Mamy 4 pomysły z biurowca, 10 z magazynu centralnego, 25 z walcowni P20, 25 ze stalowni, 3 z magazynu wyrobów gotowych, 10 z wydziału kolejowego, 7 z wydziału energetycznego, 18 z działu jakości, 7 z wykańczalni. Jest to konkretny dorobek i warto podsumować, jak działa program, którego oficjalna nazwa brzmi „Program Identyfikacji Zdarzeń Potencjalnie Wypadkowych”.

Po pierwsze: można stwierdzić, że liczba pomysłów zgłoszonych w tym roku jest podobna jak w zeszłym. Szkoda, bo liczyliśmy, że co roku będzie ich więcej. Po drugie: wszyscy są zgodni, że nazwa „Zdarzenia Potencjalnie Wypadkowe” nie jest udana. Chodzi przecież o pomysły, które mają zapobiegać wypadkom. Po trzecie analiza składowanych wniosków pokazuje, że te same osoby zgłaszają swoje pomysły kilkakrotnie, podczas gdy inni nie robią tego wcale. Jak zachęcić

tych drugich?

Zaczynamy od przypomnienia: akcja trwa i liczymy na to, że w 2011 roku zdecydowanie przyspieszy. Warto zgłaszać każdy pomysł, nawet jeśli wydaje się prosty i „zwyčajny”. Kilka przykładów pokazujemy na plakatach, które właśnie pojawiły się na tablicach informacyjnych. Zapytaliśmy kolegów, których pomysły na poprawę bezpieczeństwa można zobaczyć na plakatach, co skłoniło ich do zgłoszenia wniosku i co – ich zdaniem – może zachęcić innych.

Zenon Chaciński pracuje w Walcowni P20 w Utrzymaniu Ruchu. – Złożyłem już kilka wniosków. Pomysł przedstawiony na plakacie był następujący: sprężone powietrze, którego używamy na walcowni w procesie technologicznym, musi zostać osuszone. Zauważyłem, że woda, która powstaje podczas tego osuszania, ścieka w jednym miejscu bardzo blisko rozdzielni transformatorowej. To powodowało zagrożenie porażenia prądem, tym bardziej, że woda spływała przez drogę komunikacyjną, po której chodzą ludzie. Zaproponowałem, żeby

wydrążyć kanałek, wstawić do niego rurę i odprowadzić wodę do kanału ściekowego. Mój pomysł został wykorzystany bardzo szybko – po tygodniu woda ściekała tam, gdzie trzeba.

Moim zdaniem, ludzie nie zawsze chcą zgłaszać swoje pomysły, bo obawiają się, że ściągą sobie na głowę dodatkową pracę. Ale wydaje mi się, że jak już się raz zgłosi wniosek, to człowiek się przekonuje, że to nie boli i potem już idzie łatwiej. Wszystkich zachęcam: za pierwszym razem można zawsze poprosić o pomoc kolegów, którzy już mają doświadczenie w składaniu wniosków. Wszyscy chętnie pomogą. Ja uważam, że zawsze lepiej jest zrobić zdjęcie niż opisywać bardzo szczegółowo swój pomysł. To kwestia także nazewnictwa: jedni na to samo urządzenie powiedzą „obrotownica”, inni „kołowrót”. A jak się zrobi zdjęcie – nie ma wątpliwości.

Jacek Mata złożył już 10 wniosków poprawy bezpieczeństwa na stalowni.

– To są rzeczy, które człowiek napotyka idąc przez wydział. Mogą się wydawać błaha, ale jak się człowiek zastanowi, widać, że mogą stanowić zagrożenie. Wydaje mi się, że w tym programie nie chodzi o jakieś skomplikowane rozwiązania techniczne. A niektórzy myślą, że tak, że ich prosty wniosek może być uznany za banalny lub głupi. Dlatego wołam się nie zgłaszać. Myślę, że jak się coś przedstawi na piśmie, to będą się go czepiać, może z tego wynikną jakieś dodatkowe prace. Niekiedy obawiam się, że będą postrzegani jako ci, co wyciągają na światło dzienne problemy, które lepiej ukryć. Ale i tak uważam, że jest coraz większe zainteresowanie tym programem. Ludzie się do niego przekonują, gdy widzą, że koledzy zgłaszają pomysły i jest to dobrze przyjmowane. Zawsze najłatwiej o pomoc wśród kolegów. Mój pomysł pokazany na plakacie był bardzo



Zenon Chaciński

prosty: zaproponowałem wykonanie lekkich przenośnych podestów aluminiowych, które na WTP ułatwiają dostęp do zaworów zasilających EAF, LF, COS, VD. Przedtem można się do nich byto dostać tylko stojąc na drabinie, a – jak wiadomo – nie jest to bezpieczne.

Dariusz Krupski pracuje w laboratorium chemicznym. W tym roku zgłosił dwa pomysły na poprawę bezpieczeństwa.

– Ten przedstawiony na plakacie polegał na wymianie nieprzystosowanego i starego urządzenia na profesjonalny mineralizator prób. Jest on pokryty powłoką kwasoodporną, posiada czujniki temperatury. To ważne, ponieważ proces mineralizacji przy oznaczaniu metali w wodzie przebiega w temperaturze 300 stopni C w obecności stężonych kwasów mineralnych. Długotrwała emisja wysokiej temperatury przez nieprofesjonalne urządzenie elektryczne i agresywne kwaśne środowisko stwarzało ryzyko poparzeń,

porażenia prądem. Zawsze mogło się coś rozlać, stopić i spowodować spięcie. Nowoczesny sprzęt minimalizuje to ryzyko. Myślę, że pomysły na poprawę bezpieczeństwa zgłaszają ludzie bardziej aktywni. To kwestia charakteru. Natomiast uważam, że nie powinno się płacić za takie wnioski. Wiem, że chodzi o zachętę, ale tak naprawdę to poprawa bezpieczeństwa jest w interesie wszystkich pracujących.

Krzysztof Chmielewski pracuje w Hucie od 1988 roku, obecnie jest liderem Magazynu Wyrobów Gotowych. Pracuje na wielu odcinkach, zarówno jako operator suwnicy, jak i operator wózków

– W moim wniosku zgłosiłem zamontowanie brakującej barierki na pomoście prowadzącym do wejścia na suwnicę. Brak tej barierki groził upadkiem z wysokości około 5 metrów. Wniosek został zrealizowany, ale troszkę było z tym zwracania głowy. Wydaje mi się, że część pracowników nie zgłasza wniosków, ponieważ uważa, że jest z tym dużo biurokracji, za daleka droga. Widząc potencjalne zagrożenie, które może być zagrożeniem życia dla innych i wymagające natychmiastowej reakcji, czasem lepiej zgłosić dany problem bezpośrednio do działu BHP. Sprawa jest szybciej załatwiona, a czekać w niepewności na realizację wniosku...

Na naszym wydziale, który mieści się w starej hali, warunki są szczególnie trudne. Wiemy jednak, że rozwiązanie wielu problemów wiąże się ze sporymi wydatkami i to jest ograniczeniem.

Piotr Lewandowski pracuje na wykańczalni. Od 2007 roku jest liderem zmiany.

– Zgłosiłem wniosek, żeby zabezpieczyć wejście do rozdzielni elektrycznej, w której znajduje się zasilanie troleji. Przedtem była otwarta. Każdy mógł tam wejść, a przecież do rozdzielni powinny wchodzić tylko osoby z uprawnieniami. Mój wniosek został szybko zrealizowany. Wiem, że część kolegów nie zgłasza swoich pomysłów, bo się trochę wstydzą. Ja sam staram się do tego zachęcać. Dzięki takim wnioskom można coś załatwić, poprawić nasze codzienne bezpieczeństwo w pracy. Wszystko to, co było do tej pory zgłaszane, zostało zrealizowane, więc mamy wymierną poprawę. I to się liczy.

Grzegorz Kwieciński z walcowni P20 jest autorem 7 wniosków. – Mam już kolejne, których jeszcze nie zdążyłem zgłosić. Pomysł pokazany na plakacie polegał na tym, żeby zamontować barierki na fil-

trach piaszkowych na WTP. Wyglądają one jak „jajko niespodzianka”, tylko są ogromne. Dzięki tym barierkom można łatwiej i bezpieczniej na nich pracować. Dlaczego niektórzy nie zgłaszają swoich pomysłów? Czasem mi się wydaje, że po prostu nie lubą pisać. Ale przecież ci, co mają już w tym zgłaszaniu wniosków doświadczenie, chętnie pomogą. Ja sam mam z tego wielką satysfakcję, bo widzę, że moje pomysły są wdrażane.

Mieczysław Grabowski od 37 lat pracuje na wydziale Kolejowym.

– Przy ulicy Wólczyńskiej jest przejazd strzeżony, obsługiwany przez dyżurnych ruchu w godzinach ich pracy, czyli od 7:00 rano do 19:00. Po godzinie 19:00, aby przejechać pociągami, ustawiacz musiał zastrzymać skład pociągu przed przejazdem, wyjść na przejazd i oślonić go (wstrzymać ruch kołowy). Mimo posiadania latarki sygnałowej i ubrania z taśmą odblaskową stwarzało to dla niego zagrożenie potrącenia przez samochód – w przeszłości był taki wypadek śmiertelny. Teraz wybudowano punkt obsługi rogatki na zewnątrz nastawni przy przejeździe. Jest on obsługiwany przez ustawiacza, posiadającego uprawnienia dróżnika przejazdowego. Nie musi już wychodzić na ulicę, tylko zamyka rogatki. Po przejeździe pociągu rogatki są otwierane przez ustawiacza. Pracując w ten sposób, ustawiacz jest w stu procentach bezpieczny.

Złożyłem też drugi wniosek, polegający na przebudowie toru nr 62 (dojazd do COS-u i P-20) od strony Radiowa. Dzięki przebudowie zlikwidowano ostre łuki toru. Obecnie tor ten spełnia wszystkie wymagania, wynikające z przepisów kolejowych i tym samym zwiększone jest bezpieczeństwo drużyn manewrowych oraz przewozów. Przedtem ostre łuki toru powodowały konieczność rozkręcania sprzęgów śrubowych wagonów typu Rs i Res – czyli dodatkową pracę dla ustawiaczy. Ponadto, w jednym miejscu wagony przejeżdżały w odległości zaledwie 5 cm od filara nośnego hali. Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby pracownik wychylił się w nieodpowiedniej chwili. Obecnie odległość ta wynosi ok. 30 cm. Cieszę się, że te usprawnienia zostały zrealizowane. Zachęcam kolegów do zgłaszania pomysłów. Czasem słyszę, że są z tym związane za małe pieniądze. Ale przecież tego się nie robi dla pieniędzy, tylko żeby usprawnić naszą codzienną pracę, poprawić bezpieczeństwo.



Dariusz Krupski



Jacek Mata



Piotr Lewandowski



Krzysztof Chmielewski



Mieczysław Grabowski

Start Mediateki

Ewa Karpieńska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

Biblioteka multimedialna na Bielanach już działa. 17 listopada uroczystego otwarcia dokonała prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

- Ta super nowoczesna biblioteka powstała dzięki zaangażowaniu miasta i dzielnicy Bielany. Jej budowa trwała ponad dwa lata. Dziękujemy ArcelorMittal Poland i ArcelorMittal Warszawa za pomoc, dzięki której wyposażyliśmy ten obiekt w komputery – mówili burmistrzowie Bielan: Zbigniew Dubiel i Grzegorz Pietruczuk

- ArcelorMittal jest największym producentem stali na świecie. Dbamy o produkcję hutniczą, lecz naszym celem jest także wspieranie społeczności lokalnych wszędzie tam, gdzie działają nasze zakłady – powiedział Stefan Dzienniak – członek Zarządu ArcelorMittal Poland

Henryk Hulin prezes zarządu ArcelorMittal Warszawa podkreślił, że Mediateka powstała w miejscu, gdzie kiedyś mieściły się hotele robotnicze Huty Warszawa.

- Dziś jesteśmy dumni, że ArcelorMittal wspiera przedsięwzięcia, dzięki którym dzieci i młodzież z bloków powstałych kiedyś wokół Huty mogą się bawić i uczyć korzystając z najnowocześniejszych osiągnięć techniki.

Mediateka to najnowocześniejsza w Europie Środkowo-Wschodniej,



w pełni skomputeryzowana instytucja edukacyjna dla mieszkańców Warszawy i okolic. Będzie tu można wypożyczać

książki, korzystać z gier komputerowych, płyt, filmów DVD i VHS i zdobywać wiedzę ze wszystkich dziedzin nauki.

LogiKit pozwoli najmłodszym zapoznać się z robotyką. Za pomocą klocków K'NEX możliwe stanie się tworzenie własnych robotów, które

dzięki programom komputerowym zaczynają „ożywać”. W multimedialnej pracowni plastycznej MultiArts można poznać największe światowe

działa sztuki graficznej i tworzyć za pomocą komputera własne prace plastyczne, krótkie filmy i animacje. MultiMusic pozwala komponować własną muzykę przy użyciu multimedialnych instrumentów, współpracujących z systemem komputerowym. Wykorzystując znajdujące się w MultiCentrum roboty uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów poznają ich działanie oraz zastosowanie w przemyśle. Multikid to miejsce, w którym dzieci poprzez zabawę stawiają pierwsze kroki w środowisku nauki, sztuki czy techniki. Na najmłodszych czekają komputery i klocki. W Mediatece jest też IQ Ring, czyli arena zmagania uczestników IQ Ring będą transmitowane na żywo w Internecie w specjalnym serwisie dedykowanym użytkownikom MultiCentrum. W E-Galerii – platformie opartej na systemie komputerowym oraz umieszczonych w wielu miejscach wyświetlaczach LCD – możliwe jest przeprowadzenie interaktywnej prezentacji. Wykrzyknik to miejsce, w którym można wyładować negatywne emocje. Ma zachęcać użytkowników do wykrzyknięcia swoich problemów, frustracji i napięć. Specjalnie zaprojektowana Sala Kinoffa umożliwi organizowanie zarówno pokazów filmowych, jak i wystawianie sztuk teatralnych z wykorzystaniem różnych elementów scenografii. Mediateka ma też interaktywny Plac Zabaw, napędzany energią słoneczną.

> Jakość

Nowe certyfikaty

Beata Dorota Pietrzyk

beata.pietrzyk@arcelormittal.com

Po uzyskaniu pozytywnych wyników badań przeprowadzonych w laboratorium huty oraz w laboratoriach zewnętrznych (IMŻ, KOMAG) Centrum Promocji Jakości Stali (CPJS), w październiku br., przyznało nam CERTYFIKAT na znak EPSTAL. Zgodnie z programem CPJS certyfikat jest przyznany na rok bieżący, czyli w naszym przypadku do 31.12.2010r. Jednak w styczniu 2011r zostanie on przedłużony na kolejny rok. Warto nadmienić, iż prace związane z uzys-

kaniem tego certyfikatu trwały ponad półtora roku.

Certyfikat obejmuje pręty żebrowane w wymiarach: 10mm; 12mm; 16mm; 20mm; 25mm i 32mm, w gatunku B500SP wg polskiej normy PN-H 93220.

W związku z uzyskaniem certyfikatu jesteśmy zobowiązani do umieszczania na prętach znaku EPSTAL (znak ten będzie nanoszony sukcesywnie – w trakcie regeneracji walców), konieczne jest także wprowadzenie nowej przywieszki

CERTYFIKAT
Nr CPJS-EP/03



Nazwa i adres producenta:
ArcelorMittal Warszawa Sp. z o.o.
ul. Kasprzowska 112, 03-918 Warszawa

Opis wyrobu:
Wyroby stalowe w gatunku B500SP do zbrojenia betonu w postaci prętów prostych o średnicy: 10, 12, 16, 20, 25 i 32 mm

Wydawca wyroty spełniają wymagania Programu Certyfikacji znak jakości EPSTAL. Używanie znaku EPSTAL dozwolone jest wyłącznie na wyroby wyprodukowane w tym celu.

Magdalena Lisowska
Inżynier ds. Jakości
Centrum Promocji Jakości Stali

Dokumentacja techniczna: 36/11/2010

Centrum Promocji Jakości Stali
ul. Kasprzowska 112
03-918 Warszawa
tel.: +48 22 549 11 15, fax: +48 22 549 11 19
www.epstal.com.pl





ABS
CERTIFICATE NO. 13-488PS-026740-163
EFFECTIVE DATE: 08 SEPTEMBER 2010

CERTIFICATE OF GASTING FACILITY AND PROCESS APPROVAL
BASED ON ENGINEERING REVIEW AND A PLANT SURVEY OF THE FACILITY, IT IS HEREBY CERTIFIED THAT

ARCELORMITTAL WARSZAWA SP. Z O.O., WARSZAWA, POLAND

IS APPROVED TO PRODUCE SEMI-FINISHED STEEL PRODUCTS FOR USE IN MARINE APPLICATIONS AS OUTLINED IN ABS' S FAVOR PORT OFFICE SURVEY REPORT NO. QN101894 DATED 08 SEPTEMBER 2010 AND APPROVAL LETTER 11/10/10/011

THIS APPROVAL IS VALID FOR FIVE YEARS FROM THE EFFECTIVE DATE ON THIS CERTIFICATE. THE RELEVANT ABS RULES ARE TO BE ADHERED TO IN ALL RESPECTS AND PRODUCTION, INSPECTION AND TESTING OF THE CAST IRON ARE TO BE TO THE SATISFACTION OF THE ATTENDING ABS SURVEYOR.

Magdalena Lisowska
Senior Managing Principal Engineer,
ABS Marine, Houston

ze znakiem EPSTAL, zgodnie z wymaganiami CPJS.

Posiadane uprawnienia nakładają na nas konieczność:

- przygotowywania i przesyłania do CPJS, kwartalnych opracowań statystycznych w zakresie uzyskiwanych wyników badań
- raportowania kwartalnych wielkości produkcji wyrobów objętych certyfikatem jak również raportowanie ewentualnych niezgodności – reklamacji dot. tych wyrobów
- przekazania do CPJS polisy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z Programem Certyfikacji.

Informacja o pozyskaniu znaku EPSTAL przez kolejnego producenta stali została również zamieszczona na stronie CPJS: www.cpbs.pl

Huta otrzymała także certyfikat nadany przez ABS (American Bureau of Shipping) dla wlewków. Posiadanie takiego dopuszczenia było wymagane przez ABS, podczas dokonywania przez ABS odbioru/ certyfikacji prętów kutek wytwarzanych z naszych wlewków, w przypadku gdy końcowym wyrobem są odlewki przeznaczone dla przemysłu stoczniowego. Takie zamówienia są realizowane np. dla klienta ZARMEN.

> Nowy projekt BHP

Promotorzy Bezpieczeństwa

Jarosław Szabłowski

jaroslaw.szablowski@arcelormittal.com

W Hucie rozpoczęło się wdrażanie projektu korporacyjnego pt. Promotorzy BHP (safety steward). Projekt zakłada, aby na każdym wydziale i zmianie była osoba, która swoją postawą i zaangażowaniem zdecydowanie wyróżnia się w sprawach bezpieczeństwa. Promotor BHP i akcja „Uważajmy na siebie wzajemnie” są ze sobą powiązane. Promotor BHP jest pierwszy w zakresie wdrażania akcji „Uważajmy na siebie wzajemnie”.

- Promotor BHP powinien:
- stanowić wzór w zakresie stosowania środków ochrony osobistej;
 - nie zamykać oczu na ryzykowne sytuacje;
 - stosować i wymagać stosowania zasad bezpieczeństwa i procedur pracy;
 - stosować, sprawdzać i przypominać zasady bezpieczeństwa wszystkim pracownikom oraz gościom;

- obserwować, czy sprzęt jest w dobrym stanie;
- ściśle współpracować z kierownictwem wydziału w działaniach BHP;
- współuczestniczyć w audytach przełożonych oraz audytach najwyższego kierownictwa;
- wspierać program raportowania zdarzeń potencjalnie wypadkowych.

Promotor BHP pełni swoją funkcję jako dodatkową w stosunku do codziennej pracy w zespole. Jego misja trwa przez rok. Po tym okresie dotychczasowy promotor pozostaje ambasadorem bezpieczeństwa, a promotorami zostają inni koledzy. W pierwszej części projektu w ArcelorMittal Warszawa weźmie udział 28 pracowników z obszaru produkcji i wydziałów pomocniczych. Osoby te w najbliższym czasie zostaną szczegółowo zapoznane z założeniami projektu. Promotorzy BHP będą ubiorem wyróżniać się wśród innych pracowników (specjalna kamizelka oraz opaska).



Spotkanie Old Boyów

Ewa Karpińska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

Październikowe spotkanie hutników obchodzących jubileusz pracy było wyjątkowe: dwóch jubilatów świętowało 45 lat pracy, a siedmiu 40 lat pracy.

-To prawdziwe spotkanie Old Boyów czyli dobrej starej ekipy – powiedział dyrektor Jan Nowicki witając obecnych. Do powitania i gratulacji przyłączyli się także obaj przewodniczący Organizacji Związkowych; Leszek Korzeniewicz i Grzegorz Stańczyk.

Prezes Henryk Hulin jak zwykle prosił obecnych o chwilę wspomnień.

- Ja zaczynałem w 1963 roku, potem poszedłem na dwa lata do wojska – wspomina **Janusz Ekielski**. Na Walcowni Średniej poznałem arkana zawodu elektryka. Teraz, jak widać, jestem społecznym inspektorem pracy.

Mirośław Bukowski rozpoczął pracę zaraz po szkole hutniczej.

- Był rok 1970, byłem dobrym uczniem i przysługiwało mi prawo wyboru pracy w Hucie. Zaczynałem w kontroli jakości. Wtedy praca w Hucie to był prestiż i dobre zarobki – wspomina pan Mirośław. I dodaje z uśmiechem: - W moim przypadku Huta to „rodzinny interes”, bo moja żona Barbara także tu pracuje od wielu lat. - A ja od nikogo nie wy-czekuję raportów z takim przejęciem, jak od pańskiej żony – śmieje się prezes Henryk Hulin.

Antoni Chwedczuk przepracował 36 lat na Walcowni Drobnej. Zaczynał w 1971 roku. Teraz pracuje na Walcowni Średniej, jako lider zmiany. - Kiedy przyjdzie czas na emeryturę, szkoda będzie odejść – mówi pan Antoni. - Nam też będzie Pana brakowało, dzięki Pana telefonom zawsze jestem od razu poinformowany o każdej awarii. - podkreśla dyrektor Nowicki.

Wojciech Niklewicz w 1965 roku rozpoczął naukę w szkole hutniczej. Pracę zaczynał na Ciągarni, na obróbce cieplnej. Potem pracował na Zgniataczu, teraz na Walcowni Średniej.

- Mnie Pan Niklewicz bardzo pomógł; kiedy trzeba było zmieniać wydział czy stanowisko pracy, nigdy nie odmówił – podkreśla dyrektor Jan Nowicki - W Zgniataczu poszedł na ciężki odcinek, Walcownia Średnia też nie jest lekka. Może w końcu przejdzie na nową Walcownię....

Wiesław Orłowski też rozpoczął pracę w Hucie zaraz po szkole w 1970 roku. Jego pierwszym miejscem pracy była Walcownia Średnia, gdzie trafił na mostek. Po odbyciu służby wojskowej pracował na Stalowni, potem na Kuźni. Teraz zajmuje się kontrolą atestów w TJ. - Przeleciało te 40 lat – wdycha - Jestem już jedynym z „starych” atestatorów. Z Hutą jestem związany nawet rodzinnie. Mój ojciec pracował tu od początku, pracowała także żona.

Andrzej Wolsa zaczynał na W02. Potem na W05. - Byłem łącznikiem między zaopatrzeniem a Stalownią.



Zajmowałem się zaopatrzeniem w materiały ogniotrwałe. Teraz od 15 lat pracuję na Magazynie Centralnym, zajmuję się materiałami ogniotrwałymi, olejami, smarami.

Pan Tadeusz przez 20 lat pracował w Utrzymaniu Ruchu suwnic, teraz zajmuje się kontrolą zawiesi. **Hanna Kowalska** zaczynała pracę w 1973 roku na Wydziale Energe-

bek atestów – żartuje pani Hanna. - Pracuję w Hucie całe swoje dorosłe życie z przerwami na trzy urlopy macierzyńskie. To tu nauczono mnie wszystkiego, co umiem w moim zawodzie.

Bogdan Wójcik po 35 latach pracy wspomina początki. - Jak wielu kolegów, pracę w Hucie podjąłem zaraz po ukończeniu szkoły hutniczej, w stacji ratownictwa gazowego. Potem pracowałem jako mechanik, zostałem brygadzystą potem liderem i tak to się ciągnie. Nadzorujemy wszystkie sieci energetyczne, gaz, tlen, azot. Kiedyś w hucie było pieców multum, na prawdę było co robić.

Dariusz Affek pracę zaczynał na Walcowni Drobnej. Potem pracował na Walcowni Grubej i Średniej, gdzie jest do dziś. - Walcownia Drobna była zawsze trudnym wydziałem, bardzo wymagającym, wymagała od pracowników znacznych umiejętności – dodaje Jan Nowicki.

Dariusz Kajszczak pracuje na wydziale Kolejowym. - Fachową wiedzę przekazał mi mój Tata, który też pracował na kolejowym. Muszę powiedzieć, że ta wiedza jest nadal aktualna. Czas dla nas się zatrzymał, ponieważ na kolei bez młota i drąga dalej nic się nie zrobi, tak jak 25 lat temu, kiedy zaczynałem pracę. - Wszyscy wiemy, że to ciężka praca. I niebezpieczna. W Arcelor-Mittal ciągle zdarzają się poważne wypadki w sektorze kolejowym, szczególnie przy spinaniu wagonów. Niestety zdarzają się one ciągle w podobnych okolicznościach, mimo omawiania każdego z nich i mimo dodatkowych szkoleń – mówi prezes Henryk Hulin.

- Ponadto u nas jest dodatkowe wyzwanie związane z tym, że Warszawa się rozrasta i coraz bardziej zbliża do naszych szlaków kolejowych. Robiliśmy niedawno jazdę próbną z Huty do Odolan. Na tej trasie mamy już 8 przejazdów kolejowych. Na każdym jest umieszczony znak stopu. Na żadnym z nich nie był on przestrzegany – kierowcy nawet nie zwalniali przejeżdżając przez tory. Musimy brać to pod uwagę – podkreśla prezes Hulin.

Marek Perkowski też skończył hutniczą szkołę. Zaczynał pracę w

Stalowni na hali zestawów, teraz jest operatorem odlewania na COS. - Odbieram kęsy, kontroluję, wysyłam – opowiada.

Ireneusz Sadecki początkowo pracował w Centrozłomie. - Potem poszedłem na Stalownię. Początkowo myślałem, że tylko na trzy miesiące, ale zostałem, teraz jestem liderem zmiany.

- Ja zaczynałem w hotelu hutniczym przy ul. Skalbmierskiej – mówi **Waldemar Świąder**. - Potem pani Krysia Antos zaproponowała mi przejście do pracy na Walcownię Średnią. Teraz pracuję na nowej Walcowni Drobnej.

Jacek Mata przyszedł do Huty w 1990 roku od razu do Stalowni, gdzie pracuje do dziś.

- W 1994 roku zaczęła się restrukturyzacja. Nie chciałem monotonnej pracy, zacząłem więc pracować jako wytapiacz na nowym piecu EAF. Stopniowo awansowałem, od 7 lat jestem liderem zmiany.

- I to jednym z najlepszych, najbardziej samodzielnych – dodaje Jan Nowicki.

- Pomogła mi praca w utrzymaniu ruchu, bo wiem jak działają urządzenia, które obsługujemy – mówi skromnie Jacek Mata.

Jan Nowicki podkreśla także, że Pan Jacek jest wzorowym pracownikiem jeśli chodzi nie tylko o przestrzeganie, ale też aktywne poprawianie bezpieczeństwa pracy.

- To chyba jedyny lider, który może samodzielnie poprowadzić każde urządzenie na Stalowni – podkreśla Lesław Korzeniewicz.

- Ne wszyscy wiedzą, że Pan Mata przeszedł też chrzest bojowy jako aktor – dodaje prezes Hulin. - Jako członek zespołu, który przedstawił projekt Ciągłego Doskonalenia (Continuous Improvement) do kon-

kursu na najlepszy taki projekt w korporacji musiał stanąć przed kamerą, bo prezentacja była nagrywana w formie krótkiego filmu.

Dla **Barbary Kowalik-Stachury** praca w Hucie nie była pierwszym zawodowym doświadczeniem.

Przedtem pracowała w Instytucie Sportu. Podkreśla, że w Hucie starsi pracownicy przyjęli ją bardzo życzliwie, że wiele się od nich nauczyła. - Pan Józef Preś wiedział, jak kierować młodym pracownikiem. Nauczył mnie wszystkiego. Pani Teresa Mikulec też była moim nauczycielem, miała wielką wiedzę. Jestem szczęśliwa, że mogę tu pracować.

Renata Paklepa jest najmłodszym Jubilatem. - Od 15 lat pracuję w „okolicach”, programowania produkcji. Znam Hutę od strony liczb technicznych. Zawsze mnie ciągnęło do produkcji, bo to serce Huty. Było mi szkoda, gdy jakieś wydziały były zamykane. Od 15 lat deklaruje – także w sytuacjach niezawodowych – że jestem hutniczką – co u moich rozmówców nieodmiennie budzi błysk zainteresowania.

- Pani Renata nigdy się w pracy nie nudzi, bo programy produkcyjne zmieniamy ostatnio nawet 5 lub 6 razy w miesiącu. Ale takie są czasy, że Huta musi iść za klientem. Czasem Pani Renata zmienia program w 10 minut. To się przekłada na wszystkich tu siedzących, koleżanki i kolegów, na całą produkcję. Wiem, że nie jest to łatwe, ale dzięki temu, że umiemy być elastyczni – jakoś przetrwaliśmy najgorszy kryzys.

Na zakończenie spotkania Heryk Hulin i Jan Nowicki wręczyli Jubilatom pamiątkowe dyplomy, dziękując za owocną pracę i życząc dalszych sukcesów.

Pracownicy obchodzą jubileusz pracy zawodowej od lipca do września 2010

Jubileusz 45 lat pracy

Janusz Ekielski ZSIP, Stanisław Tabor P35

Jubileusz 40 lat pracy

Mirośław Bukowski Magazyn Centralny, Kazimierz Chałupka Energetyczny, Antoni Chwedczuk PWG (Średnia), Wojciech Niklewicz PWG (Średnia), Henryk Nowak P35, Wiesław Orłowski WBK, Andrzej Wolsa Magazyn Centralny.

Jubileusz 35 lat pracy

Janusz Grzybek PWG, Tadeusz Kosiński P35, Hanna Kowalska WBK, Mirośław Sobiczewski PWG(Średnia), Jerzy Tomczyk P35, Elżbieta Trzcicka WBK, Marian Więckowski Energetyczny, Bogdan Wójcik Energetyczny.

Jubileusz 30 lat pracy

Ryszard Gałązka PWG (Drobna), Eugeniusz Kowalski P35,

Jubileusz 25 lat pracy

Dariusz Affek (Średnia), Dariusz Kajszczak Kolejowy, Marek Perkowski P35, Ireneusz Sadecki P35, Waldemar Świąder PWG(Drobna)

Jubileusz 20 lat pracy

Jacek Mata P35,

Jubileusz 15 lat pracy

Barbara Kowalik-Stachura WBK, Agnieszka Kubacka WBZ, Teresa Leszka IT, Renata Paklepa Planowanie Operacyjne

Tadeusz Kosiński jest związany z Hutą od 15 roku życia. Prosto na szkole poszedł na W48, potem było wojsko. Po powrocie trafił na Stalownię, gdzie spędził już 35 lat. - I myślę, że pociągnę to dalej – podkreśla z uśmiechem.

- Stalownia zawsze będzie narzekała na brak rąk do pracy – mówi Jan Nowicki.

tycznym, na tlenowni. Teraz na wydziale TJ zajmuje się kontrolą analiz wody – Czyli kontroluje Pana Eliasza – śmieje się Jan Nowicki.

Elżbieta Trzcicka pracuje w Hucie od 1974 roku. - Jestem zatrudniona w laboratorium, w pracowni metalograficznej. To ja jestem od próbek metalograficznych, beze mnie, Panowie, nie obejrzyście pró-

Pożegnania lata

Piknik „Żegnaj lato na Bielanch”



Ponad 12 tysięcy osób pożegnało lato na bieląskim pikniku w sobotę 25 września. Stoisko huty Arcelor-Mittal Warszawa było oblegane przez mieszkańców naszej dzielnicy. Starzy i młodzi chcieli przymerzyć metalizowane hutnicze ubranie ochronne i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. W sumie sportretowaliśmy w stroju wytapiacza ponad 200 osób. Powodzeniem cieszył się konkurs dla dzieci z wiedzy o Hucie. Młodzi bieląńczycy dobrze wiedzą, że w hucie ArcelorMittal Warszawa produkuje się stal. Potrafili też wymienić wiele przedmiotów codziennego użytku ze stali. Nawet na pytanie „co można zrobić ze zniszczonych stalowych przedmiotów”, które

idą na złom?” padła prawidłowa odpowiedź: „można zrobić nową stal, bo stal to materiał, który zawsze można poddać recyklingowi.”

Usłyszeliśmy wiele miłych słów pod adresem ArcelorMittal Warszawa: „Wasza produkcja przestała być uciążliwa, niebo nad hutą jest czyste i nie widać już dymu - chwalili nas mieszkańcy dzielnicy. „No i widać, że Huta angażuje się w życie Bielanch, pomogła także zorganizować ten piknik”.

Za współpracę przy organizacji pikniku Huta ArcelorMittal Warszawa otrzymała uroczyste podziękowanie od burmistrza dzielnicy.



Konkurs rozstrzygnięty!

„Spraw, aby wszyscy wokół ciebie byli szczęśliwi” – tak brzmiał temat tegorocznego konkursu. W ArcelorMittal Warszawa Zwyciężyła 10-letnia **Julia Gołębiowska**. Julia także w zeszłym roku zgłosiła swój projekt do konkursu i otrzymała wyróżnienie. Tradycję rodzinną kontynuuje jej młodsza siostrzyczka Zuzia, która ma dopiero 5 lat, ale już z zapałem rysuje. Julia i Zuzia są córkami Adama Gołębiowskiego, walcownika Walcowni Drobnej P20. Pan Adam jest związany z hutą od 1988. W przeszłości pracował na Walcowni Średniej i na Wykańczalni.

A oto pełna lista laureatów ArcelorMittal Warszawa:
I miejsce – Julia Gołębiowska lat 10
II miejsce – Martyna Kniżniak lat 6

III miejsce – Marek Petryka lat 7
IV miejsce – Ilona Kamińska lat 8

Wyróżnienia:

- Zuzia Gołębiowska lat 5
- Konrad Ciastkowski lat 7
- Karolina Sutkowska lat 13
- Michał Sutkowski lat 11
- Ola Kołodziejczyk lat 10

Marek Petryka zrobił dwie prace – obie ciekawe. Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim dzieciom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie.

W tym roku pierwsze miejsce w konkursie na poziomie globalnym zajęła kartka nadesłana z Polski – jej autorką jest 13-letnia Karolina Piekacz – zwycięzca ArcelorMittal Poland oraz w Oddziale Świętochłowice.

Wszystkie projekty z ArcelorMittal Warszawa można oglądać na www.arcelormittal-warszawa.com/ Zwycięskie projekty z całego

świata SA dostępne na stronie www.myclarmittal.com/ecards/

Zapraszamy!



Wiadomości lokalne

Ucho Warszawy

„Halo, halo, Warszawo, tu jest Huta!”, „Warszawiacy! Bądźcie dla siebie uprzejmi, ustępujcie miejsca w autobusie i myjcie się!” „Warszawo, wkurzasz mnie!” oto, co miasto usłyszało zaraz po otwarciu swego „Ucha” przed Hutą. Kilka tygodni temu na trawniku między biurowcem Huty a budynkiem ZUS pojawiła się dziwna

– i budzącą różne skojarzenia – konstrukcja. Jest to instalacja młodego artysty, Marka Dubiela, studenta warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Instalacja nazywa się „Ucho Miasta” i zdobyła II nagrodę na 11. Międzynarodowym Festiwalu ZDARZENIA im. Józefa Szajny 2010.

Została ona zrealizowana dzięki pomocy ArcelorMittal Warszawa. Dlatego po powrocie z festiwalu Zdarzenia, który odbył się we wrześniu b.r. w Tczewie, została zainstalowana przed bramą Huty. Od piątku 26 listopada warszawiacy mogą do „Ucha” wyszeptać lub wykrzyknąć swoje marzenia, skargi, żale i pochwały.

– Wyobrażam sobie miasto jako ogromny organizm, który do nas mówi poprzez szum. Wydaje się on jednostajny, a jednak jest rytmiczny, o zmiennym tempie, modulowany. Pomyślałem: jak można miastu odpowiedzieć? I tak powstał pomysł na stworzenie „Ucha” – mówi Marek Dubiel.

– Osoby odpowiedzialne za miasto powinny szukać każdej sposobności, by wysłuchać jego mieszkańców – mówi burmistrz Bielan Zbigniew Dubiel podczas otwarcia. – Instalacja wymyślona przez mego



syna daje – symbolicznie – taką możliwość. Nie powstałaby ona bez pomocy Huty. Jest to kolejny przykład tego, że dzisiejsza Huta ArcelorMittal Warszawa angażuje się w życie społeczności lokalnej i wspiera bielańską edukację – czego przykładem jest niedawno otwarta Mediateka, służbę zdrowia – poprzez Szpital Bielański, a teraz także sztukę. – Jesteśmy nierozdzielnie częścią tej dzielnicy. Jej starsi mieszkańcy

twierdzą, że Bielan po części powstały dzięki Hucie. Nie zapomnieliśmy o tym – powiedział prezes Henryk Hulin – Ten projekt pozwolił nam zrealizować wizję artystyczną młodego twórcy dzięki temu, co produkujemy na co dzień, czyli stali. „Ucho miasta” pokazuje, że stal jest nie tylko fantastycznym materiałem, który bez końca możemy przetwarzać i ponownie wykorzystywać, lecz także świetnym tworzywem artystycznym.



Sesja

Przemysłowe zdjęcia ślubne

– Na pomysł zrobienia takiej nietypowej sesji ślubnej wpadłam już pół roku przed ślubem – opowiada Anna Iwaniuk, kierownik planowania produkcji. – Od razu zapalili się do niego zarówno fotograf Przemysław Pokrycki jak i mój przyszły mąż Jacek. Podobają mi się takie nietypowe zestawienia – elegancja okazji i stroju – połączona z surowością przemysłowego tła. Najwięcej czasu spędziliśmy na dawnym magazynie Walcowni Grubej i tam powstało najwięcej zdjęć. Mogliśmy bawić się tą sesją przez dłuższy czas, nie przeszkadzając nikomu w pracy.

Część zdjęć powstała na Stalowni; produkcja stali wygląda bardzo widowiskowo, a para młoda na tym tle – jeszcze bardziej! Jak przeżyła tę sesję sukna ślubna? – W całkiem dobrym stanie – śmieje się Ania – Po weselu była prana 2 razy, po sesji 3 – i teraz wygląda jak nieużywana! – Pracuję w Hucie ponad 10 lat, jestem związana z tym miejscem i wiem, że Huta w obiektywie fotograficznym może wyglądać pięknie. Wielkie podziękowania dla Zarządu za zgodę na takie przedsięwzięcie!



Krótko ze świata

Międzynarodowe

Rozpoczyna się budowa ArcelorMittal Orbit

Rozpoczęto się odliczanie ArcelorMittal do Olimpiady i Paraolimpiady w Londynie w 2012. L. Mittal (CEO i Przewodniczący), Boris Johnson (burmistrz Londynu) i Anish Kapoor spotkali się w Londynie z okazji rozpoczęcia budowy ArcelorMittal Orbit. 4.11.2010

ArcelorMittal obchodzi trzeci doroczny Dzień Wolontariatu

Po raz trzeci z sukcesem obchodzony jest Dzień Wolontariatu. Tysiące pracowników poświęcają swój wolny czas na rzecz lokalnych społeczności, angażując się w różne projekty – społeczne, kulturalne, w zakresie ochrony środowiska. 03.12.2010

Europa

Akademia Finansów – 2. uroczystość wręczenia dyplomów IFRS

Podczas uroczystości wręczenia dyplomów, która odbyła się w Luksemburgu, członek GMB Michel Wurth oraz EVP w zakresie finansów Bhikam Agarwal złożyli gratulacje 10 kolegom z ArcelorMittal, którzy ukończyli z sukcesem szkolenie International Financial Reporting Standards (IFRS) zorganizowane w formie e-learningu przez Deloitte. 27.10.2010

Ameryki

Biodiesel – ArcelorMittal USA wspiera paliwo wytwarzane w kraju

ArcelorMittal USA, lider w budowie zrównoważonego przemysłu, gościł seminarium o biodieselu – produkowanym w kraju, odnawialnym paliwie, które jest wytwarzane z nowych i zużytych olejów roślinnych, tłuszczy zwierzęcych i przetworzonych tłuszczy z restauracji. Promocja biodiesela może znacząco obniżyć emisję gazów cieplarnianych i toksycznych substancji zanieczyszczających powietrze. 10.2010

Azja

Międzynarodowe Targi Ropa & Gaz 2010 w Kazachstanie

Dywidzia Produkcji Rur oraz Projects, Industeel i ArcelorMittal Temirtau były obecne na Międzynarodowych Targach Ropa & Gaz 2010 w Almaty (Kazachstan). Targi odwiedziło około 7.000 gości z całego świata, obecnych było prawie 800 firm, a najważniejsze omawiane tematy dotyczyły aktualnych trendów w przemyśle, rozwoju lokalnego i przyszłych potrzeb rejonu Morza Kaspijskiego. 6-9.10.2010

Więcej informacji na www.myclarmittal.com

Poznajmy się



Beata Sażyńska – pracuje w Hucie na stanowisku projektanta programista w dziale IT.

– W praktyce zajmuję się utrzymaniem i rozwijaniem systemów już funkcjonujących w Hucie. W szczególności jest to system obsługujący Dział Jakości oraz system obsługujący pracę koleżanek i kolegów z Planowania Operacyjnego. Teraz dostałam nowe zadanie: „rozpracowanie” systemu poziomu II na Stalowni. To dla mnie całkowicie nowe wyzwanie i myślę, że dużo się przy nim nauczę.

Beata Sażyńska ukończyła studia na Politechnice Warszawskiej, na wydziale Mechatroniki oraz studia podyplomowe na SGH, w zakresie prowadzenia projektów informatycznych.

– Kiedyś pracowałam w firmach działających w branży finansowej, teraz w firmie produkcyjnej. Zawsze zajmowałam się bardziej stroną merytoryczną. Chciałam poznać firmę od strony tego, co konkretnie robi. Nigdy nie było moim zamiarem bycie stricte programistą. Strona merytoryczna jest bardzo ciekawa, a informatyka jest tylko narzędziem w prowadzeniu działalności firmy. Beata Sażyńska podkreśla, że praca w Hucie pozwala zdobywać nowe umiejętności.

Prywatnie Pani Beata jest miłośniczką muzyki.

– Jako dziecko uczyłam się gry na fortepianie i nadal bardzo to lubię. Oczywiście, bardzo lubię także słuchać muzyki. Mój syn jest studentem Politechniki Warszawskiej, odziedziczył ścisły – a nawet bardzo ścisły – umysł po rodzicach – uśmiecha się pani Beata.